

Kozetka (20)**Ogród Hesperyd**

*Założyć ogród, to
uwierzyć w jutro.*

Audrey Hepburn

Joanna Friedrich

Dużo blogerek pyta: Chcesz wiedzieć, jak wygląda mój dzień? Pewnie następnym pytaniem będzie: „Chcesz wiedzieć, jak wygląda moja noc?”

(Do mitologicznego ogrodu Hesperyd można było wejść tylko po zmierzchu...)

Ludzie zapraszają się „do siebie” głębiej i głębiej.

Nasze czasy powinny być końcem hipokryzji i obłudy.

Epoką wolności.

Pochwałą dnia przed zachodem słońca. Czy tym charakteryzuje się wolność? Zależy, czy w miejskiej dżungli, czy w dżungli naturalnej.

Skoro taki jest człowiek, ciekawski i atawistycznie nastawiony na „polowanie”, dlaczego to kwestionujemy?

Rozwój niejedno ma imię.

Jeśli natura człowieka jest zmienna, to ciekawa jestem gdzie są tego granice.

Zaglądamy sobie do talerzy i do łózek, pod powieki, „focimy swoje kropłówki” w szpitalach, i często, bardzo często naśladujemy się nawzajem.

W dżungli życia ważna jest pomysłowość.

Być o krok przed innymi, nie wahać się wierzyć w siebie, to wyższa szkoła jazdy. Umieć się znaleźć w szeregu, odnaleźć w grupie – to sztuka. To już nie tylko piramida Masłowa, czy drabina społeczna, to różne mechanizmy z róż-

nymi niespodziankami, które każdy osobno spotyka na swojej drodze. Coraz częściej, szukając spokoju, odpoczynku i ciepła.

Najbardziej, ogrody w dżungli miejskiej, przypominają salony fryzjerskie. To oazy wytchnienia. Fryzjerzy niczym wytrawni ogrodnicy, układają nam na głowie świat na nowo. A i w głowie się wtedy inaczej układa.

Łagodne oświetlenie, bycie w centrum zainteresowania, masaż głowy, szemrająca woda, obezwładniający zapach kosmetyków, dotyk „magicznych rąk” i błysk fryzjerskich nożyc...

Chwilowe odłączenie od świata. Człowiek słyszy, że jest WYJĄTKOWY. Ta bezcenna uwaga jest jak wytrych.

Fryzjerzy są w posiadaniu tajemnic, o których opowiadać można by długo. (Szamani mówią, że włosy mają receptory, o których nam się nawet nie śniło. Może to stąd elektryzująca osobowość stylistów włosów?)

W sam raz na weekendowe barowe rozmowy.

Salon fryzjerski ma wiele wspólnego z tymczasowością atmosfery pociągu, kozetki psychoterapeuty i oranżerii. Z kawiarnią.



To centrum metamorfoz. Kontaktu Wyższego Szczebła. Z samym sobą. O to – zadbać wszechdobylskie lustra. Na co dzień tylko aktorzy mają z nimi stały kontakt, a więc także – z sobą.

Przeciętny człowiek nie wie, jak wygląda. Nie przygląda się sobie. Pomija zmiany. Zostawia je „na potem”. Żyje na pamięć.

Dobry ogrodnik, fryzjer i terapeuta wie, że w ogrodzie każda roślina jest ważna, każda pełni istotną funkcję, nie zawsze odkrytą.

Ogrody są pełne tajemnic, jak nie przymierzając Eden.

A kobiety? Wiadomo – to kwiaty...

**Jurata Bogna
Serafińska****Zimne ognie nadziei**

Nadziei zimne ognie,
Fundament wiecznych powrotów,
Kryształ Epoki Plancka?

Echa pradawnych wspomnień?
Wklejone dzisiaj do spotu,
Sperlone sny poranka?

Nadziei ognie zimne,
Wiecznych powrotów fundament,
Epoki Plancka kryształ?

Już nie ma nikogo przy mnie,
Wiec niebył, chaos zamęt,
Czy dom na podłożu ze skały?

Sens pytań

Zmieniamy sens
Przestawiając słowa.
Po co czynimy
Te słowne igraszki?

Przecież wiemy, że
Metafizyka nadziei
Nie stanie się
Nadzieją metafizyki,

Nasze pytania...
[Potrzebne lub nie]
Powinny być
Dobrze postawione.

Nagroda zwycięzcy

Ogłaszam konkurs
Na gadżet końca
Naszego wieku.

Pytanie główne:
Elektronika
Czy maczuga?

Głos na maczugę
Oddadzą wyznawcy
Teorii wiecznych powrotów.

Jaka będzie nagroda
Dla zwycięzcy konkursu
I kim on będzie... potem?

